

# Andrzej Rybiński, Nim wybije północ (toast)

Powstańmy z krzesel, jaśni w blasku świec  
Godzina późna, w oczach gore  
Niech kryształowy pęka w dłoni dzwon  
Niech myśli nasze ponad stołem biegną wstecz

Wypijmy za tych, którym śnieżny piach  
Zasywał drogę do wieczerzy  
Za tych, co światło niosą poprzez noc  
I za to wszystko, w co nie wierzy już nikt z nas

Za małych, którym zawsze w oczy wiatr  
Za wielkich, którzy śpią w letargu  
Za ręce, które nie połączą się  
Wypijmy z duszy zakamarków aż do dna

Podnieśmy szklanki, nim ruszemy w tan  
Za tych na morzu i w powietrzu  
Za tamtych, których Charon łódką wioził  
I za to wszystko, co na sercu leży nam